

Piotr Korzeniowski  
**Rozmowy ze światem**

Korzeniowski prowadzi ze światem intelektualne dysputy. Świat jest dla niego partnerem, ale same spotkania przebiegają w dość dziwny sposób. Piotr jest małomówny, raczej słucha niż peroruje, a że świat nie jest rozgadany, siedzą razem w milczeniu. Czasami powie coś jeden albo bąknie od niechcenia, jakieś półsłówko, ten drugi. Bynajmniej nie rozmawiają jak równy z równym. To świat jest tutaj nauczycielem. Rozsiadłszy się w sobie samym, mówi o ogółach i o wszystkich częściach szczegółowo. Niekiedy staje się zwierciadłem i pozwala łaskawie by uczeń dopatrył się swojego odbicia.

A cóż Piotr? ...Przycupnął w ciemnym kącie, tam gdzie nikt go nie widzi i gdzie swoją obecnością nie zakłóca wspaniałości nauczyciela. Siedzi, podsłuchuje i notuje. Dochodzi do tego, że świat opowiada o sobie samym, ale w sposób w jaki chce tego autor. Dzięki jego zabiegom kompozycyjnym i analitycznym, opowieść ta nie jest bajaniem o powierzchownych pozorach. Korzeniowski zmusza świat do tego, by odkrył swoje prawdziwe oblicze i „wyłożył na stół” wszystkie, zazdrośnie skrywane prawidła, metody i drogi. Ponieważ zaś świat nie jest zbyt chętny do tak głębokich rozmów, Piotr bywa nachalny, a często wręcz wymusza zeznania. W ten sposób powstaje to, co widzimy na wystawie: obrazy – stenogramy rozmów, może przesłuchań. Oto przekrojona kapusta (*Rozmowy o rozdzieleniu I i II*). Cóż, kapusta jak kapusta, lecz Piotr wydusza z błażej jarzyny prazasady fraktalnych porządków, turbulencje siły wzrostu i relacje pomiędzy tym, co jest całością a fragmentami podzielnymi w nieskończoność.

Korzeniowski odsłonił swoje drugie oblicze. Z cichego ucznia zmienił się w śledczego, a świat – nauczyciel przedzierzgnął się w podejrzanego o ukrywanie ważkich informacji.

Nie daj się zwieść Korzeniowskiemu. Rozmawiając z nim stajesz się częścią badanego świata. Ani się obejrzyysz, jak cię pochwyty i odbije linie papilarne twojej duszy na płótnie.

**Andrzej Bednarczyk**

Tekst publikowany w katalogu indywidualnej wystawy prac Piotra Korzeniowskiego „OBRAZY”,  
Galeria „okna Budimeksu”, Warszawa, kwiecień – czerwiec 2001